

Sukcesy mieszkańców

# Łukasz Chwieduk z nagrodą TikTok Awards

Kepiczanie i Honorowy Ambasador Miasta ze szczególnym wyróżnieniem. Łukasz Chwieduk otrzymał nagrodę w pierwszej edycji konkursu TikTok Awards Polska w kategorii Sports Creator of the Year (sportowy twórca roku).

Statuetki przyznane zostały w dziesięciu kategoriach, a wśród nagrodzonych obok Łukasza znalazła się między innymi Doda.

Łukasz Chwieduk ze sportem związany jest od najmłodszych lat, choć z biegiem czasu jego relacje z piłką mocno ewoluowały. Jak sam mówi pierwszym i jedynym klubem, który zawsze będzie wspominał była Garbarnia Kępice, w której grał jako nastolatek.

Najbardziej znany jest ze swoich umiejętności w dziedzinie freestyle footballu. Rozgłos przyniosły mu między innymi występy w programie „Mam talent”, ale na swoim koncie ma niebagatelne sukcesy sportowe - jest dwukrotnym Mistrzem Polski oraz dwukrotnym Mistrzem Europy. Tytuły Wicemistrza Polski oraz Europy zdobył dwukrotnie,



Łukasz wygrał w kategorii Sports Creator of the Year

a trzykrotnie ogłoszono go Wicemistrzem Świata w kat. Best Show. Teraz do tych wyróżnień doszła nagroda dla najlepszego sportowego influencera.

## Lata praktyki

- Publikowanie w mediach społecznościowych było naturalną konsekwencją chęci przedłużenia mojej działalności sportowej - mówi Łukasz

Chwieduk. - Na TikToku zacząłem publikować już w 2018 roku, więc co niektórzy mogą uważać mnie już za tiktokowego dinozaura.

Łukasza można nazwać dinozaurem biorąc pod uwagę staż, ale na pewno nie jeśli chodzi o przestarzały sposób działania. Ma ogromną wiedzę oraz umiejętności poruszania się w mediach społecznościowych. Przez lata zbudował własną mar-

kę, która pozwala mu utrzymywać się tylko i wyłącznie ze swojej działalności sportowej oraz z publikacji treści w internecie. Przy czym ta druga gałąź stanowi obecnie aż 90% jego aktywności i dochodów. W ostatnim miesiącu (który określa jako słabszy) jego treści na wszystkich kanałach osiągnęły 11 milionów wyświetleń.

- Nie ukrywam, że już od początku mojego publikowania w sieci chciałem na tym zarabiać. Przede wszystkim po to, żeby móc kontynuować swoją pasję i robić to, co kocham - czyli zająć się freestyle footballiem - mówi Łukasz. - Jak się nad tym zastanowię, to w „normalnej pracy” spędziłem łącznie może 5 miesięcy mojego życia. Przez dwa lata prowadziłem agencję marketingową, która pomagała innym twórcom oraz firmom rozwijać swoją

markę. Szybko jednak okazało się, że brakuje mi wtedy czasu na własne publikacje.

## Złotówki za odsłony

Zapytany o to, ile wyświetleń jest potrzebnych, aby odnieść sukces, odpowiada, że jest to niepoliczalne. Internet rządzi się własnymi prawami i często bardziej dochodowe mogą być kanały, które na pozór mają mniejszą liczbę odbiorców.

- Można mieć milion wyświetleń na jednym filmie, ale jeśli na przykład odbiorcami są osoby bardzo młode, które nie mają własnego zaplecza finansowego, to możemy de facto zarabiać na swojej działalności w sieci mniej niż ktoś, kto ma tysiąc wyświetleń, ale na przykład jest adwokatem i mówi o zagadnieniach z zakresu prawa, a z tego tysiąca widzów sto osób rzeczywiście skorzysta z jego usług i za nie zapłaci. Dlatego nie warto

odbiorcach.

- Nie wygramy z telefonami, z komputerami, z internetem - uważa Honorowy Ambasador Kępice. - Jeśli mówimy dzieciom, że używanie telefonu jest złe, a sami spędzamy czas na kanapie ze smartfonem w ręku, to nie ma szans, że zostaniemy wysłuchani. Dlatego zamiast negować zaczniemy uczyć dzieci jak wyszukiwać wartościowe treści w internecie, jak mądrze z niego korzystać i jak budować markę własną. Podczas rozmów z ziomczkami [tak Łukasz nazywa swoich odbiorców - przyp. red.] często zadaje im pytanie, czy wiedzą, jaki cel chcą osiągnąć publikując z internecie. Oczywiście młodzi chcą być popularni, chcą kupić samochód, dom i inne dobra. Tłumaczę im, że oprócz tego muszą mieć plan na coś mniej materialnego, a bardziej idealistycznego, jeśli mogą to tak określić.



Fot. Mateusz Knop

Łukasz występował nie tylko na scenie „Mam talent”, ale także kępickiej biblioteki

porównywać swoich zasięgów tylko pod kątem liczb, ale przede wszystkim zastanowić się, do kogo chcemy dotrzeć i co osiągnąć.

Oprócz działalności w mediach społecznościowych między innymi prowadzi warsztaty - zarówno te sportowe, jak i marketingowe. W dużej mierze skupia się na młodych

O czym więc sam marzy i do czego dąży? Łukasz Chwieduk chciałby stworzyć coś na kształt akademii sportowej, której działalność obejmowałaby całą Polskę, a jej zadaniem byłaby nie tylko nauka trików, ale także inicjowanie wydarzeń.

- Taki „agregat sportowych wrażeń” - mówi z uśmiechem.



Fot. Wojciech Kurczewski, TVN

Łukasz Chwieduk w telewizyjnym programie Kuba Wojewódzki